

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: przesyłka pocztowa  
 W Polsce miesięcznie: 80 gr.  
 W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru: **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
 Na pierwszej stronie . . . 60 gr.  
 W tekście . . . . . 40 "  
 Nadesłane . . . . . 20 "  
 Ogłoszenia . . . . . 10 "  
 Kolumna 3-linowa.

GŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w Drukarni UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P K O Nr. 142 472

Przedruk dozwolony tylko z pominięciem się na „Ziemię Rzeszowską”

**TREŚĆ:** O ideowość w poczynaniach! — Państwo a religja — Próby wytrzymałości — Mieszkaniec Polski — Małżeństwo pana Telesfora — Kronika — Ogłoszenia.

Bolesław Boczar.

## O ideowość w poczynaniach!

Musimy przyznać, że żyjemy w czasach, w których we wszystkich krajach świata cywilizowanego, dokonuje się olbrzymi przewrót sięgający we wszystkie dziedziny życia społecznego i gotujący w niedalekiej przyszłości zmiany, które niezawodnie przejdą nasze oczekiwania. Przyczyny tych zmian nie wszędzie są jednakowe i nie wszędzie na tej samej występują płaszczyźnie — zależą od struktury poszczególnej krajów. Najistotniejsze i w skutkach najdalej idące, są zmiany ideowe, nurtujące w młodym pokoleniu, zmieniające stosunek tegoż do zjawisk życiowych w sposób dotychczas nie spotykany i gotujące poszczególnym narodom, zależnie od dodatniego, czy też ujemnego kierunku tego prądu, chlubną czy też zgubną przyszłość.

Ta idąca przez cały świat przemiana, — ze swoim dobrym i złym, nie ominęła też i Polski. — I u nas dokonuje się gwałtowny przewrót — i my nie ustępujący światu w pochodzie nieznanym. Starym zwyczajem naśladowujemy obcych, bez względu na wynik naśladownictwa.

W tem nowem położeniu dużą dozę krytycyzmu wykazuje młode pokolenie, wychowane w wolnej i niepodległej Polsce, nie zatrute duchem materializmu ostatnich dziesiątek lat wieku ubiegłego, patrzące na świat nie pod kątem widzenia osobistych korzyści i ambicji, lecz pod kątem widzenia przede wszystkim interesu i dobra narodu.

Stąd starsze społeczeństwo zapafrzone w siebie, we wielu wypadkach nie rozumie młodzieży, których znowu razi i niemiłe uderza, brak u starszego społeczeństwa wszelkiej zdrowej ambicji narodowej, stłumionej materializmem i niskością pobudek we wszelkiem dzia-

łaniu. Tutaj mam na myśli klub BBWR., który ostatnio uchwalił konstytucję w pierwszym rządzie zapewniającą sanacji władzę w państwie, a przechodzącą nad szerokim ogółem społeczeństwa Polskiego do porządku dziennego i odsadzającą go od wszelakiego wpływu na tok spraw politycznych.

Sanacja przekreśliła chlubną kartę Konstytucji Trzeciego Maja, stworzyła

»Elitę«, czyli szlachtę, zapominając w zupełności o ujemnym wpływie podobnego podziału społeczeństwa na jego spistość i zewnętrzną ekspansję, — tudzież o tem że szlachta polska, we wielu wypadkach nie zapisała się chlubnie w historii Polski, a skutki jej rządów opłaciliśmy półtora-wiekową niewolą.

Patrzą na to młodzi, analizują te ostatnie pociągnięcia sanacji i dochodzą do przekonania, że istnienie stworzonych przez sanację instytucyj jest ściśle związane z bytem sanacji, której koniec nieważnie, aniżeli nawet sądzimy.

## Państwo a Religja.

Mimo wszystko coraz bardziej utrwała się w narodzie polskim opinja, że zmartwychwstanie Polski zarządziła „Opatrzność Boża“, Pan Bóg kierujący losami ludów, narodów jak i pojedynczych jednostek.

My jednak walecznie sekundowaliśmy tej myśli Bożej, przede wszystkim przez stulitnią pracę nad niepodległą ścją Polski. Dopomogły nam i warunki, w jakich Polska powstała, a więc starcia się na ziemiach polskich państw zabórczych, uznanie przez Europę zasady, że Polska jest koniecznym warunkiem równowagi europejskiej, oraz zasady, że każdy naród ma prawo samostanowienia o sobie.

Ale te wszystkie ludzkie zasady oprócz trudu nad odepniętością Polski, powstały dopiero w czasie wojny lub po wojnie.

Przed wojną zaś wierzyło się, że Polska powstanie, ale się nie wiedziało, ani nie przewidywało, po której stronie przyjdzie zwycięstwo lub klęska.

Wiara więc okazała się mądrzejszą od rozumu; żeby niepodległość Polski utrzymać, podnieść, widzimy, ile trudu ponoszą odpowiedzialne sfery, ostatnio w reformie Konstytucji. Ale życie narodu i państwa streszcza się jeszcze w czem innym, a mianowicie w duszy narodu.

Owa zaś dusza nie da się ująć w żadne organizacyjne formy, nie da się zamknąć w jakimś materialnym wyrazie, ale też dlatego nie da się ona zniszczyć równo z politycznym bytem, obserwalismy ciekawy fakt w historii naszej.

W 17 i 18 wieku byt polityczny Polski chylił się do upadku, a podnosiła się dusza narodu, w czasie niewoli nie było tego bytu politycznego, a dusza narodu była bardzo wysoka. Dziś zaś dusza narodu znowu osłabła. Co więc jest proźbierzem tej wysokości duszy narodu? Ani ustawy, ani rozum polityczny, ale poziom moralnego życia społeczeństwa.

A poziom ów nie podnosi się po odzyskaniu niepodległości. Jest on raczej niższy niż przed wojną.

Jest wielkie osłabienie idealizmu, ten tylko pracuje dziś po obywatelsku, a nawet temu wolno pracować, kto ma osobistą, zawodową lub stanową korzyść.

Szybka dziś kariera urzędnicza, polityczna czy majątkowa imponuje więcej ludziom niż zasługa dla Polski. A przecież tyle idealizmu okazywaliśmy w czasie niewoli.

A ów winien być nie czemś chwilowym, ale wewnętrzną potrzebą duszy ludzkiej. Pogłębienie tego idealizmu w pracy obywatelskiej, wzmoczenie życia moralnego narodu jest ściśle związane z pogłębieniem życia religijnego.

My wogóle mało mówimy i myślimy o zagadnieniach religijnych. Religja u nas jest więcej uczuciową, niż prawdą obiektywną, pozytywną. Uważa się, że u nas, że religja to zawodowe zajęcie teologów, — zapomina się nawet, że u wierzącym, winien dążyć do triumfu swego Boga, a obojętność religijna, ta obojętność, sągadnienie celu życia ludzkiego.

Dziecko nie myśli o jutrze, ani o drugim kwadransie. I naród o młodszej cywilizacji, więcej myśli o troskach i zabiegach bieżącego życia, niż o celu swego życia. Ale też tem bliższy jest idealizm. Nie jest też przypadkiem, że największe napięcie idealizmu narodowego we Francji zeszło się z ogromnym rozrostem prawdy religijnej, bezwzględnym zwycięstwem Kościoła nad niewiarą.

Polska musi mieć dobry skarb, silną armję, ale i silną duszę, głęboką moralność. A że naprawdę religja jest kuźnią najbardziej ofiarnych serc, przeto uważam, że pogłębienie prawdy religijnej w narodzie i w państwie jest takim samym zadaniem wierzących katolików jak pogłębienie oświaty, kultury gospodarczej, poczucia obowiązków wobec Ojczyzny.

X. Dr. Józef Jaluwy.

## Próby wytrzymałości.

Nową serję udruk stworzono z gwałtownym pośpiechem w postaci ustawy scaleniowej. Będzie to na czas długi temat, który stanie się z konieczności przedmiotem wielu rozważań.

Dzisiaj bardzo mało osób zna bliżej tę ustawę, natomiast wszyscy są zaniepokojeni jej wprowadzeniem. Były już przecież gorące spory o celowość tej ustawy. Ogłoszono już 320 artykułów ustawy, które tworzą dopiero sam kościec. Do tego dojdą jeszcze rozporządzenia wykonawcze, instrukcje, labirynt orzeczeń Trybunału administracyjnego. Nowe sterty papierów.

W ostrożnych rozważaniach swych na temat ustawy scaleniowej piszą „Nowiny społeczne lekarskie“ o potopie paragrafów i przepisów tej ustawy, iż „z tęsknotą i niedowierzaniem będą wspominać za kilka lat ci, którzy dożyją, że Mojżesz w dziesięciorgu przykazań a Rzymianie na 12 tablicach potrafili zmieścić całe życie ludzkie we wszystkich jego przejawach“.

Dla społeczeństwa „płatników“ będzie to gąszcz nie do przebycia, w którym trudno będzie zrozumieć i pojąć ustaloną zasadę, że niezajomością ustaw nie można się tłumaczyć.

Są ludzie zaczadzeni wiarą w pewność dogmatu, którzy wierzą, iż nowa ustawa może się stać dobrodziejstwem społecznym. Cóż zrobić, gdy masowy, głuchy plebiscyt tegoż społeczeństwa (czyli płatników) z trwogą myśli o przyszłości. Masy ludzkie bowiem wiedzą niezbitnie, iż nałożono nowe i nadmierne ciężary, natomiast co do dobroczynnych pólów w przyszłości niema w temże społeczeństwie zaufania ani wiary.

Zważmy, iż w myśl przepisów obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym. Ustawa nadto pociąga do obowiązku ubezpieczeń uczniów, terminatorów, wolontariuszów, i praktykantów oraz zatrudnionych przez pracodawcę

jego krewnych i powinowatych (z wyjątkiem małżonki), a także chałupników i osoby z nimi pracujące.

Oplaty według ogłoszonej skali obciążają pracodawców i pracowników.

Jakież mamy wynik realny i odrazu bardzo dotkliwy. Podniesiono znacznie podatki od zarobków. Po powszechnem niemal obniżeniu wysokości zarobków w latach ostatnich dokonano teraz w ten sposób masową obniżkę uposażeń.

Czy społeczeństwo może to wytrzymać?... Przecież dotychczasowe ubezpieczenia doprowadziły do bardzo poważnych zaległości. Te zaległości, w sporej części nieściągalne, mają być rozłożone na raty, lecz cóż to pomoże, gdy poza temi ratami trzeba będzie płacić nadal podwyższone normy ubezpieczeń. Czy człowiek zadłużony może spłacać równocześnie długi i opłacać zwiększone zobowiązania. Odpowiedź na to

**KARTKI WIDOKOWE**

**RAMY OBRAZY**

po cenach przystępnych poleca:

**„PAPIERNIA“ Rzeszów 3-go Maja.**

znajdzie się później w księgach rachunkowych zakładów ubezpieczeń.

Najbliższe następstwa? Nieuniknione następstwa? Oto można z całym przekonaniem oświadczyć, iż bardzo znikomą część wszelkiego typu warsztatów pracy może wytrzymać nowy wstrząs bez obaw o dalsze istnienie przedsiębiorstwa. Aby się ratować trzeba będzie dążyć usilnie do redukcji wydatków. Redukcja wydatków — to zmniejszanie personelu i pomnażanie liczby bezroboczyh oraz — zmniejszanie płacy. Umowy stałe staną się plagą, od której trzeba będzie uciekać. Natomiast nastąpią umowy akordowe, od sztuki. Będzie to obopólnie konieczne. I, oczywiście, nieuniknionem następstwem będzie wzmożona likwidacja „słabszych“ warsztatów pracy. Tych, które mogłyby istnieć i dawać zatrudnienie, gdyby się liczone z ich wytrzymałością płatniczą.

Szkoda, że przed dokonaniem pracy nad „scaleniem“ nie założono instytutu badania tej wytrzymałości podatkowej we wszelkich gałęziach pracy. Uniknięto by wielu rozczarowań i zamętu, jaki ustawa wprowadziła. O jej dobrych stronach nie jakoś nie słychać.

## Mieszkaniec Polski.

Sanacyjne pisma, no nie wszystkie, zamiast nazywać nas obywatelami polskimi, nazywają mieszkańcami Polski. Naprawdę musi się podziwiać troskę tych pism o całość Rzeczypospolitej. Słowo „narodowy“ przekłute z wyjątkiem pożyczki narodowej. I tu ma być siła nasza, że się słowu narodowy przeciwstawia państwowemu? Lecz nie dziwny się, gdyż w braku rzetelnej, bezinteresownej, nieprzesadnej, pracy myślą, myślą ci budownicy i wymyślili, że słowami można budować i to wystarczy.

Dajmy jednak na chwilę spokój tym kiszotom walcącym z wiatrakami i przypatrzmy się, ile zyskał mieszkaniec Polski? Pisze p. Młynar-

ski, że wartość ekonomiczna Polaków wynosi dwanaście miliardów złotych, z czego rocznie płaci się do 5 miliardów rozmaitych podatków tak, że każdy mieszkaniec poświęca prawie swęj pracy oddaje za podatki! To jest mieszkaniec Polski!

Z chwilą przeszeregowania urzędników podobno płace zostaną te same, tylko że większe płace otrzymają wyżsi urzędnicy, a niższe mniejsze, będą jednak mieć perspektywę, że gdy z głodu umrą, będą mogli być posunięci na wyższe stanowisko! O to mieszkaniec Polski!

Wolno w Polsce jak to chce! Wolno więc nie jeść soli, nie świecić nafty, nie mieć butów

Przed kratkami.

### Małżeństwo pana Telesfora.

Dziwnem, lecz trzeba przyznać po namyśle, logicznem zrządzeniem losu, telegrafista Urzędu Pocztowego Warszawa... p. D-ski, ma na imię Telesfor. Dlaczego wszakże jego żona ma na imię Katarzyna, tego już żaden mądrzec nie dojdzie, choćby rok myślał trzy razy dziennie.

Pozostawiając jednak na boku zagadnienia wyższego rzędu, wyjawmy, że małżonkowie mieli charaktery jednakowe. Pan Telesfor był gwałtownego usposobienia i skłonny do swarów, pani Katarzyna zaś o byle co wpadała w pasję i użerała się zęb za zęb. Po całych też dniach klócili się tak, że aż im wreszcie zbrzydło.

— Trzeba coś zrobić, żebyśmy się tak nie żarii — powiedział pan Telesfor.

— Co na przykład? Czy ty, co myślisz kiegląbie kapuściany?

Kiedy jednak pan Telesfor sformułował swój projekt, pani Katarzyna, poraz pierwszy od dnia ślubu, zgodziła się na natychmiast. Założyła książkę zażaleń i zamiast się ciągle klócić, będą pi-

sać na siebie skargi. Odrazu wprowadzili innowację w życie. Pan Telesfor kupił gruby bruljon, polinjował, ponumerował i powiesił na sznurku pod oknem.

— Nr. 1. Zażalam się — zapisała jeszcze tego samego dnia pani Katarzyna — że mój mąż jest uciążliwy; człowiek w domowym pożyciu i niesposób z nim wytrzymać.

— Nr. 2. Załatwiono odmownie — zanotował niżej mąż — z powodu braku faktycznych danych.

— Nr. 3. Faktyczne dane, że śmieci wszędzie, drzwi nie zamyka, trzeba chodzić za nim i zamykać, jak za psem, ciągle papierosika kurzy i puszcza pod nos kłębki dymu.

— Nr. 4 Do wyjaśnienia: co to są „kłębki“?

— Nr. 5. Kłębki, to są półkuliste chmurki gęstego dymu, jak kto papierosa pali i puszcza te kłębki.

— Nr. 6 Do wyjaśnienia. Monit uro 2. Wyszczególnione są kłębki. Co to są „kłębki“.

— Nr. 7. Wyjaśnił się: błąd literacki. A ezeplić się niema czego. Po drugie: Zażalam się na męża, jako wczoraj wieczór przyszedł późno bez usprawiedliwienia.

— Nr. 8. Usprawiedliwienie: służba nocna. A ja się zażalam na żonę, że kolację dała zimną,

kartofliska były odebite, cała zaś wyżej wymieniona kolacja wykazała trujące własności.

— Nr. 9. To nie pij wódki, z koleżkami, chorować nie będziesz.

— Nr. 10. Zastrzega się przeciwko podłym oszczerstwom, gdyż wspomniany pięć tygodni wódki do ust nie brał. Jeżeli petentka jedzenie partoli, to niechaj odpowiedzialnie postępuje i oszczerstw nie rzuca.

— Nr. 11. Jedzenie ci partole, ty szturmaku? To wont do restauracji, kiedy ci w domu źle. Widzicie go, zgrzęzę, za kawalera to suchy chleb ćpał, a teraz go bigos w zęby kole.

— Nr. 12. Niżej podpisany za kawalera panem był, a teraz dziadem.

Tu kończy się księga zażaleń, natomiast rozpoczyna sprawa o zakłócenie spokoju. Jak wykazał przewód sądowy, pani Katarzyna przeczytawszy zażalenie nr. 12 powiedziała ustnie wszystko, co miała do powiedzenia nawet nieco więcej, ponieważ zaś pan Telesfor nie pozostał dłużny odpowiedzi, pani Katarzyna stłukła begonję, pan Telesfor stłukł pelargonję, pani Katarzyna kaktus, Pan Telesfor panią Katarzynę, a ta narobiła wrzasku na cały dom.

Sędzia, zapoznawszy się z księgą zażaleń, skazał oboje małżonków na 20 złotych kary.

Very.

## PIECZĄTKI FIRMOWE TABLICE EMALJOWANE

dostarcza:

„PAPIERNIA” Rzeszów 3-go Maja.

nie mieć dwóch koszul, tylko jedną, wolno spacerować po całej Polsce w dziurawych butach i podartej czapce, wolno kiwać palcem w bucie, jeżeli się tego ma, wolno pomstować na opozycję, choćby najśluszniejsze było jej zdanie, wolno katolików porównywać z komunistami i kapitalistami. O to mieszkaniec Polski!

Jak doniosły gazety, Japonia zaczyna przysyłać do Europy doskonałe rowery po 13 zł, jedną koszulę za 3 zł, nowy zacznie się dumping. I jak też na tem wyjdzie mieszkaniec Polski? Tem mniej zbytu, a więc cięższe podatki.

A jak też zachowują ci mieszkańcy Polski? Z 30.000 z przed majowej rewolucji, podskoczyła liczba do 50.000! Nędza ogólna dochodzi do skrajności. Wszelkie objawy życia ustają.

To też i kawiarnie puścisz, a kto tam przedewszystkiem siedzi — uprzywilejowani żydzi. W miejscach kuracyjnych, odpoczynkowych już jest mniejszość Polaków, a za to coraz niebezpieczniej w mieszkaniach z powodu pluskw żydowskich! O to mieszkaniec Polski!

A w szkołach? Przebudowa od dołu aż do góry — Opozycja za 15 lat zginie, bo tworzy się w „Legiony młodych” — „Straż przedniej”, a po wsiach rozmaite wici i kółkarze i tym podobni bebemurzy. O to mieszkaniec Polski!

Namnożyło się też władz po uszy. Taki B. B. W. R. w Inowrocławiu nakazuje zaprenumerować gazetę swoją do 15 stycznia... inaczej... inaczej... zdaje się nieprenumerujący pójdzie do więzienia. O to mieszkaniec Polski!

Jednym słowem mieszkańcy Polski nie wypadają nic innego tylko się obrzezać, bo każdy obrzezany, byleby miał pieniądze w kieszeni, to na takie głupstwa, jak postęp, kultura, charakter nigdy nie zważał i zważać nie będzie, a najlepszym dowodem to Stawiski we Francji — a takich Stawiskich cała gromada w Polsce. A więc popierajmy żydów — a prędzej Polska będzie sprzedana! O to mieszkaniec Polski!

### Czy Państwo lubią dobrą wodę kolońską?

Dawniej sprowadzaliśmy wody kolońskie i kwiatowe z zagranicy, przedewszystkiem dlatego, że ich w kraju nie produkowano, a jeśli były to średniej jakości. Obecnie i w tej gałęzi doszliśmy do takiej perfekcji, że wyroby firmy „Antiba”, cieszą się najpochlebniejszą opinią znawców. Wody kolońskie „Antiba” wypuszczane są na rynek nie natychmiast po wyprodukowaniu, jak się to zazwyczaj praktykuje, lecz dopiero po dłuższym czasie, wówczas gdy nastąpiło dokładne przetrwanie składników wody kolońskiej i z tego powodu wyróżniają się miłym i trwałym zapachem. Obok wód tańszych, o wielkiej różnorodności zapachów i różnej mocy, istnieją też gatunki droższe, wytrawne, o subtelnym zapachu, produkowane na najszlachetniejszych olejkach naturalnych, dzięki czemu usprawiedliwiają całkowicie wyższą cenę. Ponieważ wody kolońskie są artykułem powszechnie używanym, a są jeszcze konsumenci, którzy używają zagranicznych, nie mając zaufania do krajowych, zwracamy więc tutaj ich uwagę w pełnym przeświadczeniu, iż jakość wód kolońskich „Antiba” zdoła zadowolić najwybredniejszy nawet gust.

## LABORATORJUM

CHEMICZNO - BAKTERJOLOGICZNE

Dr. chem. TERESY KOEPEL

Rzeszów, Grunwaldzka 22. Telefon 112.

Wykonuje:

Wszelkie analizy wchodzące w zakres chemii lekarskiej, bakterjologii i serologii. Badania wykonywane są najstaranniej wedle najnowszych metod.

Stacja Wassermann — Analiza wód.

## KRONIKA RZESZOWSKA

**Obrona Morza** Dnia 14 bnia 14 bm. przypada cztertnasta rocznica objęcia przez Rzeczpospolitą własnego wybrzeża morskiego. Będzie to pierwsza rocznica tego epokowego wydarzenia, święcona po utworzeniu Funduszu obrony morskiej, powołanego przez państwo przy Lidze morskiej i kolonialnej dla organizowania ofiarności społeczeństwa na rzecz idei polskiego morza. W rocznicę tę będzie zorganizowana pierwsza kwesta publiczna na Fundusz obrony morskiej. Inauguracją tej akcji, zorganizowanej na nową postawie będzie wielka kwesta w rocznicę odzyskania morza. Intencją Ligi jest oparcie kwesty na powszechnym w niej udziale społeczeństwa. Chodzi o to, by każdy obywatel, choćby groszowym datkiem orzeczył się do jej powodzenia. Miałoby to doniosłe znaczenie propagandowe, stanowiąc dowód solidarności w dążeniu do obrony morza — całego narodu. Szereg miejscowości na prowincji odbywa prawdziwy wyścig pomysłowości o ganizacyjnej, zmierzającej do zdystansowania innych wynikiem finansowym kwesty. Podnieść należy specjalnie aktywność Ślązka, który już przesłał 50.000 zł. Podnieść również należy sprawność organizacyjną Przemysła, Lwowa, Poznania, Lublina. Należy tedy liczyć że kwesta spełni swe zadanie: zadokumentowania czynnego woli całego narodu umocnienia się nad morzem.

**Zabawę karnawałową** urządza Koło Rodzicielskie, szkoły im. św. Scholastyki w Rzeszowie w sobotę dnia 10 lutego 1934 r. w sali Stowarzyszenia „Gwiazda” ul. 3-go Maja L. 24 (naprzeciw Starostwa). Początek o godzinie 8 wieczór. Muzyka 17 p. p.

**Rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI.** odbędzie się dnia 11 lutego br. w następującym programem: Suma o godz. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w kościele parafialnym z kazaniem, po sumie uroczyste zebranie w sali „Sokoła”.

**Odczyty religijno - apologetyczne.** Liga katolicka urządza w piątek 4 odczyty w sali „Sokoła”. Pierwszy z nich na temat „Historja męki Pańskiej” na tle dokumentów historycznych wygłosi ks. Dr. Józef Jałowy, dnia 15 II. br. o godz. 18-tej.

**Rekolekcje dla wszystkich stanów,** odbędą się w kościele parafialnym od 17 do 25 lutego.

**O poszanowanie niedzieli.** Starostwo grodzkie w Lublinie rozpoczęło energiczną walkę z handlem w niedzielę i święta, uprawianym przez sklepiki i sklepy przeważnie żydowskie. Handlowano przez cały dzień, wypuszczając kupujących nietyko wejściem bocznym, ale przez zaledwie przymknięte drzwi od frontu. Obecnie policja surowo śledzi każde podobne przekroczenie, na winnych nakładane są wysokie (do zł 100 i wyżej) grzywny pieniężne, oraz o każdym takim wypadku zawiadamiane są władze skarbowe.

**Do Kaplicy św. Antoniego** w Sierocińcu ofiarował używany Ornat biały, dwie stuły białe i jedną Komżę ks. proboszcz z Nieznamierowic, Stanisław Gruszka; oraz Ornat zielony z przyborami Siostry Pasterki z Pniewił na Pomorzu. Dziękując łaskawym ofiarodawcom za tak hojne dary, któreśmy zapisali do „Złotej Księgi Dobroczyńców” — upraszamy o Ornaty w innych kolorach, o albę i obrus na ołtarz św. Antoniego.

Zarząd.

**Na dzień 19 marca,** przygotowuje Związek Legionistów oddział w Rzeszowie uroczystość, w której częścią programu będzie ozdabianie okien nalepkami, które Związek już posiada i na tydzień przed uroczystością ukażą się w sklepach.

**Co jest z Muzeum i Gimnazjum w Rzeszowie.** Odkąd p. Bienkowski poszedł na emeryturę Cicho... Kto się teraz zajmuje byłymi uczniami gimn. I. Sprawy Regionalne? Posiedzenia nie było kilka lat.

**Orkiestra rezerwistów** zorganizowana przez K. Wójcika, kapelmistrza kościoła wojskowego wystąpiła po raz pierwszy dnia 2 lutego w Sokole, w czasie przedstawienia Jasełek S. Rydla. Świetnie zdała swój egzamin. Podczas długich pauz wykonywała rozmaite utwory z precyzją, bez zarzutu. Grała również podczas przedstawienia dopomagając podczas śpiewu aktorom i aktorom w trudnych rolach. W ubiegłym tygodniu orkiestra rezerw. przygrywała do tańca na Wieczornicy Harcerskiej, gdzie była ogólnie chwalebna. Orkiestra posiada instrumenta rżnięte i dęte.

Jest głośna i wypełnia olbrzymią salę, jest dobrze wyćwiczona i zgraną, nie robi myłek i dobrze cieniuje ustępy forte, piano, pianissimo. W Rzeszowie nie mamy cywilnej orkiestry, jaką posiada już Staromieście. Dobrze zrobił p. Kapelmistrz Wójcik, że pozyskał 20 rezerwistów, którzy dla idei schodzą się, ćwiczą i doskonalą. Mogą teraz występować na b-lach, koncertach i uroczystościach rozmaitych. Społeczeństwo poprzez ich gorącą i życzliwie, widząc takie owoce ich pracy.

**Włamanie.** W nocy z dnia 2 na 3 lutego br. nieznani sbrawcy włamali się do mieszkania Hermana Wanga, mieszczącego się w jego własnej wili przy ul. Jagiellońskiej, — obok policji i rozpoczęli prnetrację w mieszkaniu. W dokonaniu kradzieży przeszkadzili mieszkańcy domu, którzy zaświeciwszy światło, zmusili złodziei do ucieczki otwartem przez nich oknem.

**Z okolicy.** Dnia 2 lutego 1934 w Błażowej, w czasie bójki powstałej na tle zazdrości o kobietę, został zabity Mikołaj Bieniek, lat 34 z Błażowej. Zabity otrzymał kilkanaście pchnięć w głowę, szyję i plecy. Jako sprawcy zostali przytrzymani dwaj bracia Henryk i Ignacy Chyłkowie z Błażowej, którzy również doznali pewnych uszkodzeń w czasie bójki.

**Wodociągi na widowni.** W ubiegłym tygodniu bawiła poraz drugi w Rzeszowie Komisja wodnoprawna ze Lwowa, której zainteresowanie wzbudziła budowa tutejszych wodociągów. Prawdopodobnie pobyt odnośnej komisji, złożonej z dwóch inżynierów wojewódzkich, łączy się z pogłoską wypłaty dalszych kredytów na budowę tutejszych wodociągów.

**Akademja.** Z okazji 71-szej rocznicy powstania styczniowego Koło T. S. L. w Trzcielanie urządziło w niedzielę, dnia 21 stycznia br. uroczystą akademję. Słowo wstępne, w którym podkreślił prelegent doniosłość pamiętek narodowych, wypowiedział kier. szkoły p. Niemiec Jan, członek Zarządu. Następnie wszyscy licznie zebrani odśpiewali „Warszawiankę”, poczem p. Frankiewicz Józef, również członek Zarządu, wygłosił przemówienie na temat powstania styczniowego i obecnych stosunków polsko-rosyjskich i polskoniemieckich, zakończone odegraniem hymnu narodowego. Z kolei nastąpiła deklamacja, odegranie przez miejscową orkiestrę wiązanki pieśni narodowych, odśpiewanie „Roty” i marsz końcowy. Mistrój był uroczysty i poważny. Na tem miejscu należy podkreślić chlubną pracę Koła T. S. L. w Trzcielanie, które dopiero niedawno się zawiązało i od pierwszej chwili zabrało się w bardzo energiczny sposób do pracy na niwie społecznej. Ono właśnie wraz z Och. Strażą Pożarną otworzyło w Trzcielanie „Świetlicę”, w której w każdy wtorek, czwartek i niedzielę odbywają się wykłady i pogadanki na różne tematy.

**Bractwo Wstrzemięźliwości** obchodziło nader uroczystość OPLATEK w dniu 21 bm. Sympatyczna ta uroczystość dała możność przeszło 90 osobom przeważnie płci żeńskiej w strojach narodowych spędzenia kilku godzin w bardzo poważnej a mimo to tchnącej szczerością humoru atmosferze. Obficie urozmaicony program uroczystości dał dowód niezbyty — czem jest duch katolicki, trzeźwa inicjatywa i wstrzemięźliwość w każdym kierunku. Tak skromna placówka pracy katolickiej nie powstydzi się przed najsilniejszymi Instytucjami społecznymi naszego grodu. Cześć zatem jej cichym pracownikom, którzy nie licząc się z trudnościami — mieli odwagę ofiarnie pracować dla Boga i Ojczyzny.

Uczestnik.

**Protesty wyboreze.** Izba Sądu Najwyższego ogłosiła w dniu dzisiejszym decyzję w sprawie protestów zgłoszonych w okręgu rzeszowskim. Trzy protesty odrzucono, a w jednym zarządzono badanie dodatkowych świadków.

**Wiadomości z Malawy.** Na terytorjum gminy Malawa, tut. powiatu, od strony południowej rozciągają się duże lasy. Jedne z nich należą do gospodarzy teje gminy, a inne do tamt. Probostwa rzym. kat. Obecny kryzys tak silnie dotknął wie, że mieszkańcy ich nie oglądając się na to, że wspomniane lasy nie są ich własnością, dniem i nocą podcinają drzewa w lesie, a gdy te zaczynają schnąć, wycinają je w zupełności i zabierają do domów na opał. W ten sposób zniszczyli znaczną ilość drzew, a ustanowieni leśni nie mogli zapobiedz kradzieży. Dopiero interwencja posterunku P. P. w Krasnem i z Rzeszowa położyła kres tej niszczycielskiej robocie. Taka nędza panuje na wsi, a pod jej wpływem ludność nie cofa się nawet przed kradzieżą.

**ROBERT DONTH**

Rzeszów

3-go Maja 2

**Z powodu znacznej wyprzedazy przedłużono na kilka dni.**

POD HASŁEM

**„BIAŁY TYDZIEŃ“**

w wybór i ceny zadowolą każdego!

**ROBERT DONTH****WIELKA OKAZJA!**Po cenach niezwykle niskich,  
ściśle fabrycznych sprzedaż**PŁÓCIEN - NANSUKÓW  
OBRUSÓW - FLANEL i t. p.**Rzeszów  
obok wieży farnejSKŁAD i WYTWÓRNIA  
BIELIZNY i KOZŁER.

**Oplątek** : w S. M. P. W niedzielę, dnia 28 l. br. odbyła się w „Ognisku“ S. M. P. miła uroczystość, „Oplątek“ urządzony przez druhow. S. M. P. we własnym lokalu przy ul. 3-go Maja 5. W pięknie ubranej przez druhow. sali jawili się zaproszeni goście z Najprzew. Ks. Infułatem Tokarskim na czele, Ks. Prałatem Łukaszewiczem, Ks. Dr. Jałowym, Inż. Żurowskim, Prof. Pankiem, Radcą Dresslerem, oraz wielu innych. Druhow. było około 50-ciu. W imieniu SMP. powitał gości Patron Ks. Michalec, zwracając się z prośbą do starszego społeczeństwa o poparcie i opiekę nad S. M. P. Temu odpowiedział Ks. Infułat, życząc młodzieży powodzenia w pracy. Następnie przemawiał Dr. Jałowy, Ks. Łukaszewicz, Prof. Panek, Radca Dressler i p. Potemski. Imieniem młodzieży przemawiali Druhowie, Machnicki i Druh Ficak. Młodzież pod kierownictwem Ks. Patrona — odśpiewała cały szereg kolęd, nagrodzoną oklaskami gości. W czasie oplątku przygrywała własna orkiestra smyczkowa. W wesołym nastroju — oplątek przeciągnął się do godz. 9 tej poczem tak goście, jak i druhowie w wysmienionym nastroju opuścili zebranie. We wszystkich przemówieniach widać było wielką miłość do młodzieży i chęć kształcenia jej w duchu katolickim i narodowym, ażeby przyniosła w przyszłości korzyść całemu narodowi. Mowcy zaznaczyli wprawdzie, że młodzież w obecnych czasach spotyka się zlicznymi przeciwnościami, ale te ostatnie ustąpić muszą pod naporem młodości i wiary w zwycięstwo w Imię Boga i Ojczyzny.

**Chór S. M. P. w Rzeszowie.** Jak już w jednym z poprzednich Numerów naszego czasopisma donieśliśmy w lut. S. M. P. powstał chór. Chór ten pod kierownictwem Patrona S. M. P. Ks. Michalca czyni znaczne postępy, a w ubiegłą niedzielę w czasie sumy w kościele parafjalnym odśpiewał cały szereg kolend.

**Powrót z bolszewji.** Dwa tygodnie temu wrócił z bolszewji, z guberni orenburskiej, niejaki Rejmont, zajęty przez Moskali w r. 1916, w bitwie pod Luckiem. Pan Rejmont, tam ożeniony, wrócił z dwojgiem dzieci, żonę zostawił, bo ją władze bolszewickie do Polski nie puściły. Całe procesje ludu naszego udają się do Pana Rejmonta, aby się dowiedzieć o onym raju bolszewickim, o którym mu tyle opowiadają dzwów płatni agitatorzy komunistyczni. Ale Pan Rejmont tak rzecz przedstawił. Rosja to jedno wielkie piekło, tam niema już ludzi, ale zwierzęta; ludziom rzuca się ochłapy jedzenia jak u nas bydłom na złób. Człowiek przestał być tym, czem go Bóg stworzył. P. Rejmont wrócił w ostatniej nędzy. Jak mu dano bochenek chleba powiedział że w Rosji trzeba zapłacić zań 30 złotych. To znów publicznie klęknął przed kościołem i całował ziemię polską dziękując Bogu za wydobycie go przez matkę, której przy życiu już nie zastał. Każdemu wolno zobaczyć owego proroka, który wrócił dopiero z raju bolszewickiego, z owego państwa bez Boga, — aby się przekonać jak nasz lud pod bnie jak w r. 1846 jest bałamucony. Meszka p. Rejmont w Racławówce.

**PIERWSZORZĘDNA  
PARCELA**

w śródmieściu korzystna do zabudowania 18 — 20 m. frontu od ulicy do sprzedania Zygmuntońska 3.

**Dancing** urządza w niedzielę 11 lutego br. w sali własnej Polskie Two Gmnastyczne „Sokół“ w Rzeszowie. Muzyka 17 p. p. Początek o g dz. 8 wieczór. Wstęp od osoby 99 gr Akademicki 50 gr.

**Z Akcji Katolickiej.**

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu A. K. dn. 26/1 34. Ze sprawozdania sekretarki z rachunków za rok ubiegły okazało się, że niektóre Stowarzyszenia, należące do Akcji Katolickiej, choć dobrowolnie zobowiązały się uiszczać rocznie do funduszu Akcji Katolickiej pewną kwotę [5—10 zł], tego zobowiązania nie spełniły: Uchwalono, że o ile do marca tego nie uiszczą, uważać za odstępujące od Akcji Katolickiej. Przewodniczący w sprawozdaniu za ubiegły czas doniósł, że w imieniu Zarządu A. K. przesłał obu XX. Biskupom w Przemyślu wyrazy czci i hołdu z okazji ich nominacji. Następnie powiadomił, że SMP. Męskie wynajęło lokal zarządził z dozorcami przy ulicy 3-go Maja 5. SMP. Żeńskie zaś mimo starań dotąd lokalu nie uzyskał; podło także wynik delegacji Zarządu Akcji K. w Starostwie w sprawie uczęszczania małoletnich na gorszące przedstawienia kinowe, w sprawie krzyków gazeciarskich koło Kościoła w czasie nabożeństw i w sprawie gwałcenia sporzynku niedzielnego przez jeden z rzeźniaków. Uchwalono następnie urządzać „Tydzień sprzedaży ksią

**„Wanda“** wyświetla od dziś i w dniu następnym film p. t. **Sabra.****„Muzeum“** wyświetla od dziś i w dniu następnym film p. t. **Byłem Ci Wierny.****„Henryka“** wyświetla od dziś i w dniu następnym film p. t. **King Kong.**

żek w duchu katolickim napisanych, oraz zalecone naukę katechizmu dla młodzieży pozaszkolnej. W końcu podniesiono obowiązek katolików unikania wszelkich towarzyskich stosunków z osobami prowadzącymi życie gorsze i donoszenie o nich proboszczowi jako odpowiadającemu przed Bogiem za stan moralny parafji.

**Do sprzedania** parcela budowlana frontowa, cena ponad 1 zł. wiadomość Smusz—Staroniv a D. In. ad Rzeszów.**Willa** przy ul. Krakowskiej L. 31. do wydzierżawienia lub sprzedania. Tamże także do nabycia sprawnie działający **USTAWO-DAWSTWA POLSKIEGO.**

P. ŚLUSARCZYKOWA

dawniej

**PAPIERNIA**

RZESZÓW, 3-go MAJA 9.

poleca:

Artykuły biurowe i szkolne — papiery listowe — wieczne pióra — atramenty — tusze — albumy — pamiątniki — kartki widokowe.

Obrazy ręcznie malowane — obrazki — krzyże — figurki i t. p. dewocjonalja — Oprawa obrazów.

Towar solidny!

Ceny konkurencyjne!

**WĘGIEL**

Nawozy sztuczne

**NASIONA**

poleca

**SKŁADNICA KÓŁEK POLNICZYCH  
w Rzeszowie**